

Radni spotkali się z zarządem Chojniczanki

Pod koniec sierpnia (29.08) radni z komisji kultury i sportu spotkali się z członkami zarządu MKS Chojniczanka – Maciejem Polasikiem i Jarosławem Klauzo. Tematem obrad było współdziałanie władz klubu z kapitułą stypendialną. Omówiono także prowadzoną politykę kadrową oraz wykonywanie założonych celów i osiągnięć sportowych.

Pomysłodawcą zaproszenia zarządu klubu na obrady komisji sportu był radny **Dariusz Szczepański**. Oprócz gości i członków komisji, w sali obrad obecni byli także wiceburmistrz **Edward Pietrzyk** oraz wiceprzewodniczący rady **Józef Skiba**. Tak przewodniczący komisji **Andrzej Mielke** uzasadnił potrzebę zwołania tego posiedzenia: *„Było wiele głosów zarówno przychylnych, jak i przeciwnych, jeżeli chodzi o przyznawanie stypendiów Chojniczance, jak również w sprawie efektów przyznawania tego stypendium. (...) Jako Przewodniczący kapituły stypendialnej także spotkałem się z wieloma aspektami, które należy tutaj wyjaśnić i należy sobie przedstawić, żeby ta współpraca między Komisją, Burmistrzem i beneficjentami dotacji budżetowych jak najlepiej się układała, żeby nie dochodziło do scysji. (...) Największym beneficjentem środków budżetowych miasta w sporcie jest właśnie Chojniczanka. W planie rocznym na same stypendia przeznaczamy 400.000 zł. Poza tym są jeszcze granty 120.000 zł i 25.000 zł na lekkoatletykę, czyli w sumie jest to dużo ponad 500.000 zł i jako Komisja chcielibyśmy, aby ta współpraca, te więzi były troszkę większe, bo jednak jest to pieniądź publiczny wydawany i nas, jako radnych rozliczają na każdym kroku i dlatego myślę, że powinniśmy chociaż raz w roku się spotykać w sprawach związanych ze stypendiami, z dotacjami i z celami, jakie sobie Chojniczanka wyznacza.”*

Prezes **Maciej Polasik** na początku obrad obszernie przedstawił zarys najnowszych dziejów Chojniczanki i plany na przyszłość: *„Chciałem przypomnieć, że pięć lat temu jednego z najbardziej zasłużonych stowarzyszeń dla regionu, dla miasta, dla mieszkańców Chojnic formalnie nie było, bo jak obejmowaliśmy Zarząd w 2007 roku, to Chojniczanka formalnie nie istniała. O tym mało kto wie, ale zostaliśmy wykreśleni z listy stowarzyszeń, ponieważ nie spełnialiśmy wymogów formalnych. Pierwsze działanie, jakie podjęliśmy, to było jak gdyby wskrzeszenie tej organizacji, czyli praktycznie rzecz biorąc, jak Państwo wiecie, my musieliśmy zaczynać od zera. (...) Drugi cel, oprócz tych takich porządkowych, to było uzdrowienie, jak gdyby stworzenie jakiegoś pozytywnego wizerunku klubu, bo ten klub nie miał dobrego wówczas wizerunku. Były pewne problemy z kibicami, zdarzyło się pobicie na stadionie „Kolejarz”, nasi zawodnicy byli dyskwalifikowani, mieliśmy złą jakby prasę. Zarówno wśród naszych lokalnych mediów, jak i w Pomorskim Związku Piłki Nożnej. (...) Też chciałbym, żeby w pierwszej drużynie seniorów grali wychowankowie Chojniczanki. Niestety, to, co się stało pięć lat temu, czyli wcześniej, niż pięć lat temu, doprowadziło do tego, że tej drabinki szkoleniowej w Chojniczance nie było. Nie było ciągłości szkolenia, w związku z tym trudno było oczekiwać, że w procesie tego szkolenia wykształcimy jakiś talent na miarę gry w II lidze. Pytałem się fachowców, trenerów, jak długo trwa wykształcenie, wyszkolenie zawodnika, który ewentualnie dobrze rokowałby w II lidze piłki nożnej. To jest około 10 lat. Trzeba sobie zdać sprawę, że my spodziewamy się, że to, co robimy w tej chwili od dołu, bo my zaczęliśmy już teraz pracować z rocznikiem 2006, czyli rocznik 2006 aż do seniora, że to da efekt. My jesteśmy pięć lat. Myślę, że za pięć lat możemy się spodziewać tego, że w Chojniczance będą grali, przynajmniej w jakiejś części, zawodnicy „Chojniczanki”. (...) Nieprawdą jest też, co tutaj nam zarzucają co niektórzy, że my w trakcie tych rozmów z potencjalnymi sponsorami jakby mówimy, że mają dawać na „Chojniczankę”, a nie na inne kluby, nie, to jest wolna wola każdego sponsora i nigdy bym się do takiego poziomu nie zniżył, bo ja kocham sport, nie tylko piłkę nożną.”*

Dariusz Szczepański naciskał gości, aby odsetek chojniczan w Chojniczance był większy: *„Moim marzeniem jest, aby w szeregach Chojniczanki w pierwszym składzie grał jeden bądź dwóch chłopaków z Chojnic. Bardzo dobre wyniki robi w Lechii Gdańsk Czerwiński, chłopak z Chojnic. Myślę, że to będzie człowiek, który jeżeli będzie chciał zagrać w Chojniczance, to będzie miał na pewno dobre wyniki.”*

Andrzej Mielke poruszył sprawę funkcjonowania systemu stypendialnego dla piłkarzy: *„Jako kapituła stypendialna takie wnioski założyliśmy, odczytam to. „W wyniku analizy przez komisję powyższych przesłanek kapituła stwierdza następująco: oba kluby sportowe zobowiązane są do składania wniosków do ostatniego dnia miesiąca poprzedzającego wypłatę stypendium”. Nie może być tak, że wniosek zostaje składany w tym miesiącu, w połowie, czy po połowie miesiąca, w którym już wypłacamy pieniądze i jakby tu działając wstecz. Przy każdej komisji dozoru finansowego my leżymy. Dobrze, że ich nie ma, ale gdyby nastąpiło sprawdzanie, to byśmy musieli ostro się tłumaczyć. Dalej odczytuję „Ponadto wniosek powinien zawierać wymagane załączniki”. Dużo razy spotkaliśmy się z tym, że były niedokładne, nieczytelne.”* Całość dyskusji, trwającej ponad godzinę, w protokole zamieszczonym poniżej.

Od autora.

Radny Dariusz Szczepański podczas tych obrad stwierdził: „Szkoda, że nie ma nikogo z prasy, bo dobrze by było, żeby ktoś poinformował, że spotkaliśmy się, rozmawiamy, bo nam o to też chodzi.” Panie radny, jeśli nie ma publicznej informacji o terminie tego posiedzenia na stronie Urzędu Miejskiego, to może dojść do takiej sytuacji. W dziale Ogłoszenia, gdzie do 6.09 umieszczano informacje o terminach spotkań komisji Rady Miejskiej, [w sierpniu jest tylko zapowiedź z 17.08](#). Jest w niej informacja, że 22.08 zbierają się na wspólnym posiedzeniu wszystkie stałe komisje. Pierwszą informację o posiedzeniu komisji sportu z 29.08 uzyskałem od przewodniczącego Andrzeja Mielke w dniu 18.09, gdy zbierałem informacje do artykułu o wymianie tablicy na pomniku wojny 13 – letniej. Protokół z niej pojawił się na [ratuszowej witrynie w okolicach środy 26 września](#), wraz z protokołami z obrad komisji odbytych w dniach 17 – 19.09. Jeszcze jedno mnie zastanawia. W czasie przedstawiania podczas sesji Rady Miejskiej z 24.09 sprawozdań przez przewodniczących komisji, Andrzej Mielke stwierdził, że posiedzenie jego komisji o Chojniczance odbyło się „nastego września”. [Zapis audio pochodzący z UM](#) jest w tym miejscu niezbyt wyraźny. Może jedenasty lub dwunasty? Może to było przejęzyczenie, może nie. Ewentualną polemikę lub wyjaśnienie proszę pana radnego Andrzeja Mielke, aby tym razem skierował do redakcji portalu. Prowadzenie jej z Panem na forum Rady jest zakazane przez przewodniczącego **Mirosława Janowskiego**.